

CZESŁAW GRAJEWSKI
UKSW, Warszawa

UWAGI O KOMPLETNOŚCI FUNDACJI JANA ŁASKIEGO

Artykuł zamieszczony w tomie 36(2015)2 „Seminare” zawierał ogólne wprowadzenie do stanu badań nad zespołem kodeksów liturgiczno-muzycznych ufundowanych przez prymasa Jana Łaskiego dla kościoła w Łasku, ze szczególnym zwróceniem uwagi na dwutomowy gradual. Poniżej dalszy ciąg rozważań na temat kompletności tejże fundacji: zwięzłe charakterystyki pozostałych ksiąg i hipoteza o możliwej obecności mszału wśród nich.

1. PSAŁTERZ

Psalterz w rozumieniu użytkowej księgi Liturgii Godzin stanowi zbiór 150 psalmów odzwierciedlający praktykę ich podziału według dziennego i tygodniowego cyklu oficjum¹. Rozumiany w ten sposób, nazywany był często ferialnym lub chórowym, liturgicznym².

Dopiero od niedawna wiadomo o dwóch psalterzach fundowanych przez prymasa. Obie księgi, niemal identycznie zredagowane, składają się z dwóch części: psalterza właściwego i hymnarza³.

Pierwsza, przechowywana w Archiwum Państwowym w Łodzi, w trakcie renowacji w XX w. otrzymała nową oprawę, jedynie z zachowaniem oryginalnych metalowych okuć⁴. Miejsce, w którym znajduje się drugi psalterz – Muzeum Instrumentów Muzycznych w Poznaniu⁵ – mimo pozorów, nie powinno zaskakiwać.

¹ Por. J. Bisztyga, *Psalterium Andrzeja Piotrkowczyka z 1599 roku jako pierwszy dokument potrydenckiego chorału gregoriańskiego w Polsce*, Lublin 2009, s. 148 (praca doktorska, egzemplarz w Bibliotece KULJPII).

² Por. tamże, s. 222.

³ Istnienie łączonych ksiąg nie jest niczym szczególnym. Por. L. Dobszay, *Reading an Office Book*, w: *The Divine Office in the Latin Middle Ages. Methodology and Source Studies, Regional Developments, Hagiography*, red. M. E. Fassler, R. A. Baltzer, Oxford University Press, New York 2000, s. 52.

⁴ Por. P. Tańfilowski, *Jan Łaski (1456 -1531) kanclerz koronny i prymas Polski*, Wydawnictwa Uniwersytetu Warszawskiego, Warszawa 2007, s. 326.

⁵ Muzeum Instrumentów Muzycznych jest częścią poznańskiego oddziału Muzeum Narodowego.

Po pierwsze, znajduje się już tam ozdobiona włoskim haftem kapa, sprawiona dla kolegiaty w Łasku przez J. Łaskiego w 1525 r.⁶ Po drugie, biblioteka katedralna w Gnieźnie została w czasie II wojny światowej wywieziona właśnie do Poznania⁷. Być może, oba przedmioty, zanim znalazły się w Poznaniu, przechowywane były właśnie w Gnieźnie. Pytanie, w jakich okolicznościach i czy rzeczywiście do stolicy prymasowskiej dotarły, pozostaje obecnie zagadką. Jedynym śladem jest kartka inwentarzowa dołączona do księgi, na której pismem maszynowym zapisano: „KSIĘGA ANTYFON I RESPONSORIÓW, fragment XV w., nabyta w 1959 r.”



Fot. 1. psalterz Poznań. Inicjał D z herbem Korab.

Treść noty nie odpowiada prawdzie. Zawartość tomu przechowywanego w Poznaniu (nr inw. Im 16)⁸ spisano na 157 kartach o wymiarach 510 x 340 mm stanowią psalmy wraz z ich antyfonami recytowane w ciągu jednego tygodnia. Organizacja treści liturgicznej wygląda następująco: Najpierw ułożone są matutinalne i laudesowe psalmy wraz z odpowiednimi antyfonami od niedzieli do soboty włącznie (w niedzielnym *cursus* dodatkowo śpiewy horae minores, które powtarzano w ciągu tygodnia), a po nich psalmy nieszporne, znów w porządku od niedzieli do soboty (w sobotę dodatkowo *completorium*). Zespół śpiewów

nieszpornych zaznaczony jest inicjałem D (*ixit Dominus*) z wmalowanym herbem prymasa (k. 105). Od karty 131. rozpoczyna się druga część rękopisu – hymnarz – zawierająca 64 utwory ułożone chronologicznie według roku kościelnego, tradycyjnie najpierw *de tempore*, następnie *de sanctis* i wreszcie *commune sanctorum*.

Poważne trudności napotyka ustalenie związków między oboma tomami psalterza. Już pobieżne porównanie nasuwa wątpliwości, czy zostały wykonane w tym samym czasie i przez tych samych skryptorów. Tom znajdujący się w archiwum łódzkim [dalej: PsŁ] pisany jest dwuszpaltowo, natomiast psalterz poznański [dalej: PsP], jak i pozostałe księgi – jednoszpaltowo. Księga poznańska odróżnia się nieco mniejszym formatem i, co za tym idzie, zmniejszoną liczbą systemów muzycznych na karcie (siedem, podczas gdy np. w graduałach i antyfonarzach mieści się osiem).

Wyraźna różnica uwidacznia się w umiejscowieniu herbu. Przede wszystkim, PsP nie zawiera karty początkowej, stąd nie da się wnioskować o jego obecności, natomiast herb wewnątrz księgi umieszczony jest wyjątkowo w inicjale, zamiast – jak to jest w pozostałych księgach – na dolnym marginesie, otoczony floraturą. Treść liturgiczno-muzyczna jest w zasadzie identyczna, dopiero po bliższej analizie ujawniają się pewne różnice, jednak ich analiza wykracza poza temat artykułu⁹.

⁶ Oddział Muzeum Sztuk Użytkowych, nr inw. MNP Rw 552. Por. P. Tańkowski, Jan Łaski..., s. 384.

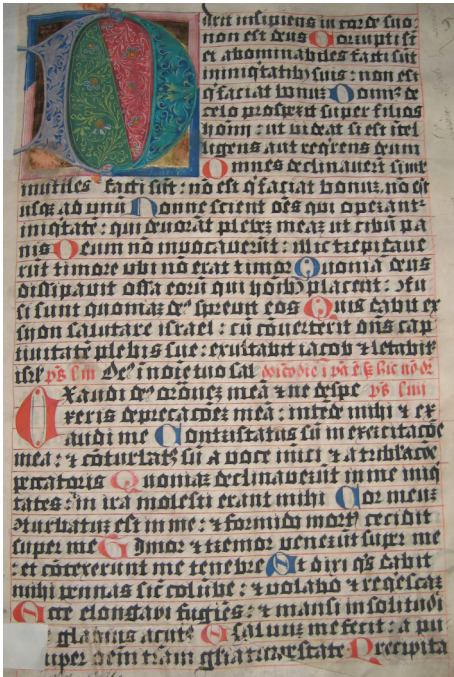
⁷ Por. P. Tańkowski, *Jan Łaski...*, s. 330-331.

⁸ Skrót „Instrumenty muzyczne”.

⁹ Szerzej na temat obu psalterzy: Cz. Grajewski, *Nieznaný psalterz fundacji Jana Łaskiego*, *Liturgia Sacra* 19(2013)1, s. 119-133.

W psalterzach występują liczne podpisy osób, często z datami rocznymi, np. „Johannes Ulanowski. Studi[osus] Lasci[ensis] Anno Domini 1701” (PsŁ, k. 154), „Franciscus Jarzyński. Studiosus Ł[ascensis] Anno D[omi]ni 1664”, dwukrotnie „Bartholomeus Strzemietowski, studiosus Lascensis Anno Domini 1679” (PsP, k. nieliczb.). Jest to znamienne, bowiem pozostałe księgi wykazują wyraźnie mniejszą liczbę podpisów. Fakt ten zbieżny jest z konstatacją o częstszym użyciu psalterza¹⁰. Przynajmniej część z tych nazwisk może skrywać młodzieńców wysłanych na studia do Krakowa¹¹.

Podczas przyglądania się poszczególnym elementom fundacji, w sposób naturalny nasuwa się pytanie o przyczynę istnienia dwóch tomów psalterza. Nie są one wszak liturgicznie powiązane ze sobą, tzn. nie przedstawiają sobą *continuum* – każdy z nich jest zamkniętą, niezależną całością. Skoro tak, to wbrew dotychczasowym opiniom oznaczałoby, że Jan Łaski fundował księgi więcej niż jeden raz. Można domniemywać, że ufundował psalterz (dziś jest to PsP) na początku swego prymasowania, krótko po 1510 r., kiedy być może jeszcze nie myślał o budowie nowego kościoła i ustanowieniu przy nim kapituły. Najwyraźniej istniała wówczas potrzeba sprawienia psalterza (warto przypomnieć – psalterz był najintensywniej używaną księgą liturgiczną), ewentualnie, takim darem chciał zaznaczyć swą więź z rodzinnym kościołem. Kilka lat później, wraz z powzięciem zamiaru o budowie nowej świątyni i zorganizowaniu przy niej służ-



Fot. 3. Psalterz Poznań. Początek matutinum w środy, ps. Dixit insipiens.



Fot. 2. Psalterz Łódź. Początek sekcji nieszpórów, ps. Dixit Dominus.

¹⁰ Por. P. Tańkowski, *Jan Łaski...*, s. 327.

¹¹ Por. tamże, s. 327-328.

by Bożej, rozszerzył akt donacyjny – tym razem obejmując nim całość ksiąg liturgicznych, w tym oczywiście psalterz (obecny PsŁ).

Niedokończenie PsP mogłoby potwierdzać domysł o zmianie powziętego już zamiaru J. Łaskiego – ufundowania nie pojedynczego psalterza, ale kompletu ksiąg. Ta zmiana decyzji prawdopodobnie zastała kopistę już w trakcie końcowych prac nad psalterzem, które w tej sytuacji przerwał. Sam fundator – być może – zdecydował się na przesłanie do Łasku i tymczasowym używaniu nieukończonego (lecz nadającego się do użytku) psalterza, zapewniając kapitułę zarówno o planach budowy nowej świątyni, jak i całościowej fundacji ksiąg liturgicznych.

2. ANTYFONARZ

Dwa zachowane tomy z trzech pierwotnie istniejących znajdują się w bibliotece kolegiaty w Łasku. Oba zostały muzykologicznie i źródłowo opracowane przez Z. Kołodziejczaka. Ze względu na skromniejszą, w porównaniu z innymi księgami łaskimi, szatę zdobniczą, z antyfonarzy w przeszłości nie wycięto kart¹². Brak jednego tomu łatwo stwierdzić, zestawiając treść:



Fot. 4. Antyfonarz de tempore. Początek niesporów I niedzieli Adwentu, ant. Gabriel angelus apparuit Mariae.



Fot. 5. Antyfonarz de sanctis. Początek niesporów uroczystości Translacji św. Wojciecha, ant. Benedic regem cunctorum.

¹² Por. Z. Kołodziejczak, *Antyfonarz ms. b.s. z Biblioteki Kolegiaty w Łasku. Studium źródłoznawcze*, Warszawa 1989, s. 12 (praca magisterska, egzemplarz w Bibliotece UKSW).

antyfonarz bs. I de tempore (Adwent – Wielka Sobota)

antyfonarz bs. II de sanctis (Andrzej – Katarzyna).

Brakuje zatem drugiego tomu de tempore od Wielkanocy do końca roku liturgicznego.

Tom pierwszy liczy 281 kart. W tomie drugim uwidocznione są inicjały J.D. Być może są to inicjały skryptora, być może osoby dostosowującej księgę do wymogów liturgii potrydenckiej. W tomie de tempore także występują podpisy osób mających styczność z księgą: „Valentinus Cichoniewicz. Studiosus Łascensis Anno Domini 1666” oraz „Franciscus Jarzyński. Studiosus Łascensis AD. 1668” (ta sama osoba, której podpis widnieje w psalterzu). Tom drugi, de sanctis, zawiera oficja o świętych na cały rok liturgiczny. Liczy 287 kart o wymiarach 58 x 37,5 cm.

Antyfonarz łaski jest typowym reprezentantem liturgii diecezjalnej, o czym świadczą m.in. trójnocturnowe matutinum oraz pięć antyfon plus kantyk w głównych godzinach kanonicznych. Wachlarz zakończeń psalmowych obecny w obu tomach także jest charakterystyczny dla tradycji diecezjalnej¹³.

3. CANTATORIUM¹⁴

Księga ta przechowywana jest obecnie w miejscu odnalezienia: kolegiacie pw. Wniebowzięcia NMP w Kaliszu. Po raz pierwszy, jeszcze przed renowacją, została zaprezentowana publicznie w 2009 r. podczas XXXI Ogólnopolskiego Festiwalu Muzyki Dawnej *Schola Cantorum*. Kodeks zachował oryginalną oprawę, wraz z wytłoczonym herbem prymasa i dającą się fragmentarycznie odczytać dedykacją „[...] Ioannes de Lasco [...], [...] dei gratia archiep[iscopu]s gnesnen[sis] [...], A D 1520”. Kodeks w nieznanych dotąd okolicznościach znalazł się w kolegiacie.

Księga ma wymiary 630 x 400 mm. Zawartość kodeksu spisana jest na 24 regularnych składkach kwaternionach, w sumie 191 kart. W obecnym stanie brak pierwszej składki, ponadto manuskrypt uszczuplony jest przez wycięcie kilku kart. Nuty i treść liturgiczna spisane zostały na 9 systemach nutowych. Jako jedyna ze znanych ksiąg fundacji J. Łaskiego nie zawiera wpisu ks. G. Augustynika, co świadczyłoby o wcześniejszym wyłączeniu jej z kompletu (tj. przed rokiem 1917).

Jest to bardzo charakterystyczny typ księgi liturgicznej: Zawiera głównie incipity śpiewów mszalnych i brewiarzowych (co sugeruje kwalifikację jako intonarium) oraz zapisane *in extenso* wersety psalmodii responsorialnej, a więc śpiewów przeznaczonych do całościowego wykonania przez kantora-solistę.

Obecność w repertuarze całych wersetów pozwala postrzegać ten rękopis bardziej jako cantatorium niż intonarium. Według definicji i przeznaczenia cantatorium, księga służyła kantorowi do śpiewu całych wersetów w chorałowych

¹³ Por. Cz. Grajewski, *Formuły dyferencyjne psalmodii brewiarzowej w źródłach polskich*, Pomorskie Stowarzyszenie Muzyki Sakralnej, Toruń 2004, s. 28.

¹⁴ Informacje na temat tej księgi za: P. Szukiel, *Nieznany kodeks fundacji prymasa Jana Łaskiego*, <<http://www.swietyjozef.kalisz.pl/?dzial=Galeria&id=4>>, (data dostępu: 19.11.2014).

formach responsorialnych: wiersza gradualnego i allelujatycznego (zamiennie z tractus) oraz wersetów w responsoriach, a niekiedy także wersetów antyfony ofertoryjnej¹⁵. Trzeba jeszcze raz z naciskiem podkreślić, że chodzi o kompletne wersety psalmodii responsorialnej. Księga, którą odnaleziono w Kaliszu w większości zawiera właśnie incipity (i to nie tylko form responsoryjnych, ale także antyfon, a więc śpiewów psalmodii antyfonalnej, w której solista nie bierze udziału).

Cantatorium, praktycznie nieobecne w nomenklaturze liturgicznej starożytności, w wiekach średnich zyskało uznanie ponadproporcjonalne do roli, jaką pełniło. Amalariusz z Metz (IX w.) wyjaśnia w *De ordine antiphonarii*, że „księgę, którą my (tj. Galowie) nazywamy gradualem, oni (tj. Rzymianie) nazywają cantatorium”¹⁶. Cantatorium stopniowo zanikało począwszy od XI w.¹⁷. M. Hugło twierdzi nawet, że cantatorium nie musiało być nawet używane przez kantora-wirtuoza, który swoje śpiewy wykonywał zwyczajnie z pamięci. Wniosek taki wysnuł z faktu istnienia dwóch najstarszych cantatoriów bez notacji muzycznej¹⁸. Sama księga, często z bardzo zdobionymi okładzinami, była raczej widowym tylko znakiem funkcji kantora¹⁹, która w kościołach kolegiackich, katedrach i bazylikach była również godnością, podczas gdy w klasztorach wykonywano ją w duchu posłuszeństwa²⁰.

Gdyby, mimo wszystko, manuskrypt kaliski uznać za intonarium (ku czemu w przeszłości skłaniał się także autor niniejszego studium²¹), to nie musi być ona unikatem w Polsce, choć jest prawdopodobnie jedyną tak obszerną. Wiadomo na przykład, że kanonik Klemens z Piotrkowa podarował kapitule gnieźnieńskiej *Liber intonationum*²² oraz *Liber cantici Venite*²³. W świetle odkrycia P. Szukiela, bardziej interesująca jest pierwsza księga; niestety, mimo prób nie udało się potwierdzić w Archiwum Archidiecezjalnym w Gnieźnie, czy istnieje obecnie.

Jednotomowe cantatorium jest zaplanowane całościowo, tj. obejmuje śpiewy całego roku liturgicznego od Adwentu do końca roku liturgicznego, zarówno de

¹⁵ Por. E. Palazzo, *A History of Liturgical Books. From the Beginning to the Thirteenth Century*, The Liturgical Press, Collegeville 1998, s. 74.

¹⁶ Por. M. Hugło, *The Cantatorium. From Charlemagne to the Fourteenth Century*, w: *The Study of Medieval Chant. Paths and Bridges, East and West*, red. P. Jeffery, Boydell Press, Cambridge 2001, s. 95; W. Boguniowski, *Rozwój historyczny ksiąg liturgii rzymskiej do Soboru Trydenckiego i ich recepcja w Polsce*, UNUM, Kraków 2001, s. 122.

¹⁷ Por. M. Hugło, *The Cantatorium...*, s. 98.

¹⁸ Są to rękopisy z Monza, pierwszy pochodzący z płn. Francji i drugi z Korwey w Saksonii. Por. M. Hugło, *The Cantatorium...*, s. 97. Same natomiast wzmianki o tego typu księgach pojawiają się już w VII w. Por. R. Steiner, *Cantatorium*, w: *The New Grove Dictionary of Music and Musicians*, t. X, red. S. Sadie, Washington 1980, s. 718-719.

¹⁹ Por. M. Hugło, *The Cantatorium...*, s. 97.

²⁰ Por. tamże, s. 98.

²¹ Por. Cz. Grajewski, *Nieznany psalterz...*, s. 119-121.

²² Por. J. Rył, *Najstarszy spis ksiąg (1608 r.) Biblioteki Katedralnej w Gnieźnie*, *Studia Gneznensia* 1(1975), s. 238, przyp. 30.

²³ Archiwum Archidiecezjalne, Gniezno, *Acta Capituli*, B 16, k. 376. Por. I. Pawlak, *Clemens de Piotrków (c. 1450-1507) – canonicus gnesnensis vir in arte musica peritus*, *Liturgia Sacra* 18(2012)1, s. 157; J. Rył, *Najstarszy spis ksiąg...*, s. 238, przyp. 29.

tempore, jak i de sanctis, oficjum tak brewiarzowego, jak i mszalnego. W następnej części – commune ujęta jest uroczystość konsekracji własnego kościoła wraz z rubryką: *In dedicatione ecclesiae in Lasco* potwierdzającą, że fundacja przeznaczona została dla kościoła w Łasku. Po nich następuje cały szereg oficjów *de Beata*. Po częściach wspólnych następuje ordinarium missae – kolekcja 14. mszy, a następnie prozarium, czyli zbiór sekwencji mszalnych w liczbie 30. Zawartość kodeksu jest zakończona oficjum za zmarłych oraz kalendarzem liturgicznym. Nawet, jeśli pozostawi się na uboczu kwestię kwalifikacji typologicznej zażytku, sam fakt fundacji niekoniecznego przecież do sprawowania liturgii kodeksu w tamtym czasie dla rodzinnego, lecz prowincjonalnego Łasku, jest prawdopodobnie wydarzeniem bez precedensu.



Fot. 6. Cantatorium. Początek oficjum o św. Andrzeju.
Fot. Piotr Szukiel.

4. HIPOTEZA MSZAŁU

Księgi ufundowane dla kolegiaty łaskiej są księgami chórowymi, przeznaczonymi do zbiorowej celebracji śpiewanej. Istnienie wśród nich cantatorium może wskazywać na chęć zaprowadzenia w nowo wybudowanej świątyni liturgii uroczystej. O mszale, jako księdze wchodzącej w skład opisywanej fundacji, nic nie wiadomo. Wszelako jest to dość symptomatyczne, bowiem mszał jest najważniejszą księgą liturgii; katedraliści przywiązywali najwyższą uwagę i wkładali najwięcej staranności w wykonanie właśnie tego typu ksiąg. Były one też z reguły najbardziej bogato iluminowane. Pominięcie w fundacji mszału, zwłaszcza w świetle obecności w niej księgi „nadobowiązkowej”, jaką jest cantatorium, musi zastanawiać, choć niekoniecznie zaskakiwać. Biskup Maciej Drzewicki, o którym była mowa w pierwszym artykule, fundując księgi dla katedry włocławskiej w 1531 r., także nie uwzględnił mszału.

Z drugiej jednak strony wiadomo, że w tamtym czasie w szerokim zakresie korzystano już z mszałów drukowanych. Najstarszy inwentarz biblioteki katedralnej w Gnieźnie, sporządzony w r. 1608, wśród czternastu *missalia vetera* wymienia mszał będący darem Jana Łaskiego. Bliższych informacji o samym mszale dokument jednak nie przekazuje²⁴. Nawiasem mówiąc, jest to, obok egzemplarza *Statutów*, jedyna księga w zbiorach katedry gnieźnieńskiej, którą dziś łączyć można z osobą prymasa²⁵.

J. Łaski w czasie swego prymasowania skutecznie zmierzył się z problemem uporządkowania liturgii. Zaraz po objęciu rządów, w sierpniu 1510 r., polecił kapitule poprawienie ksiąg w celu wydania ich u Jana Hallera w Krakowie. W tym

²⁴ Por. J. Rył, *Najstarszy spis ksiąg...*, s. 250.

²⁵ Por. P. Tańkowski, *Jan Łaski...*, s. 330.

samym czasie zlecił wikariuszowi katedralnemu, Adamowi z Ujścia skorygowanie mszału²⁶. I rzeczywiście, mszał gnieźnieński zredagowany przez kanonika Szymona z Leśniewa ukazał się w Krakowie w r. 1523²⁷. Z pewnością nie o nim jednak wspomina inwentarz gnieźnieński z 1608 r., jako że uwzględniona w nim księga była sporządzona na pergaminie (*in membrano*).

Tak więc, prymas, wiedząc o trwających już pracach nad wydaniem nowego mszału, prawdopodobnie nie uznał za zasadne włączenie tej księgi do fundacji. To tylko hipoteza, ale jeśli okazałaby się prawdziwą, to rodzić będzie kolejne pytanie: o jakim mszale pergaminowym wspomina w takim razie inwentarz gnieźnieński?

Biograf prymasa, P. Tańkowski, nie bacząc na ów inwentarz, twierdzi, jakoby żaden znany obecnie dokument nie przekazał informacji, by prymas kiedykolwiek składał zamówienia na inne księgi liturgiczne lub je kupował czy choćby posiadał²⁸. Wydaje się, że należałoby to stanowisko poddać rewizji w świetle zarówno inwentarza gnieźnieńskiego z r. 1608, jak i faktu istnienia dwóch psalterzy. Bardzo mało prawdopodobne bowiem, żeby jedna księga z fundacji dla Łasku (gdyby był nią mszał) już 70 lat później była skatalogowana w Gnieźnie. Raczej nie o niej ów inwentarz wspomina. *A contrario*: w testamentie J. Łaskiego nie ma wzmianki o podarowanym mszale; są informacje o graduale, antyfonarzu i psalterzu. Wątpliwe, by fundator, sporządzając testament, przecież nie w ostatniej chwili, zapomniał o najważniejszej księdze liturgicznej, gdyby takową zamówił. Pozostaje więc nadal zagadką, czy mszał rzeczywiście wchodził w skład fundacji, choć wykluczyć tego się nie da.

5. ZAKOŃCZENIE

W chwili powstawania niniejszego tekstu mija pięć wieków od czasu rządów Jana Łaskiego na stolicy prymasowskiej w Gnieźnie. Spośród prawdopodobnej liczby dziewięciu woluminów, które ok. 1520 r. J. Łaski ufundował dla swego kościoła w rodzinnym mieście, do niedawna wiadomo było o sześciu, w tym jednym zaginionym. Szczęśliwy splot wydarzeń sprawił, że w ostatnim czasie zidentyfikowano kolejne dwa tomy ksiąg liturgicznych. Trzeba przy tym wyraźnie podkreślić, że obie księgi – psalterz (PsP) i cantatorium – nie były uważane za zaginione, nie figurowały bowiem w żadnych dokumentach ani inwentarzach jako należące do zespołu ksiąg łaskich. Z pierwotnej zatem liczby dziewięciu ksiąg siedem istnieje, o ósmej wiadomo na pewno, że istniała.

Czy brakującą dziewiątą księgą mógł być mszał? W świetle zapisu inwentarza gnieźnieńskiego z 1608 r. jest to możliwe. To jednak tylko hipoteza, natomiast nadal poszukiwany jest drugi z trzech tomów antyfonarza. Być może istnieje nadal nieodkryty bądź niezidentyfikowany w zaskakującym, mało prawdopodobnym

²⁶ Archiwum Archidiecezjalne, Gniezno, *Acta Capituli* B 17, k. 38v-39. Cyt. za: I. Pawlak, *Kalendarz katedry gnieźnieńskiej w I połowie XVI wieku*, *Studia Gnesnensia* 2(1976), s. 267.

²⁷ Biblioteka Ossolińskich, Wrocław, sygn. XVI F 4043. Cyt. za: I. Pawlak, *Kalendarz katedry gnieźnieńskiej...*, s. 268.

²⁸ Por. P. Tańkowski, *Jan Łaski...*, s. 330.

miejscu (jak cantatorium i psalterz). Kto wie, może nawet w Wielkopolsce i wciąż czeka na swego odkrywcę. A zważywszy na okoliczności, w jakich udało się dobrać do dwóch ksiąg, nie musi to być tylko pobożne życzenie.

SOME REMARKS CONCERNING THE LITURGICAL BOOKS
OF PRIMATE JAN ŁASKI

Summary

This article is a general introduction on liturgical books funded by primate Jan Łaski ca. 1520 for the church in Łask. An exact number of the books is unknown, presumably there were nine of them. Seven books have been preserved until nowadays: two volumes of the Gradual, two volumes of the Antiphonary, two Psalters and one Cantatorium.

Actually, the Graduals and one of the Psalters remain in the State Archive in Łódź, both volumes of the Antiphonary in the Church Archive in Łask, the second Psalter in the Museum of Musical Instruments in Poznań, and cantatorium in the Library of the St. Mary's Church in Kalisz.

It can be stated with certainty that one volume of the Antiphonary is missing (originally there were three of them). There was likely one more book in the foundation – the author presumes that this was a missal.

Keywords Jan Łaski, Łask, Poznań, Kalisz, Antiphonar, Psalter, Cantatorium

Nota o Autorze: prof. dr hab. Czesław Grajewski (ur. 1960) studiował muzykologię pod kierunkiem ks. prof. dra hab. Jerzego Pikulika w Akademii Teologii Katolickiej (1981-1986). Doktoryzował się w 1995, habilitację uzyskał w 2005 na Wydziale Nauk Historycznych i Społecznych Uniwersytetu Kardynała Stefana Wyszyńskiego w Warszawie.

Od 2001 jest związany z UKSW. Badania naukowe koncentruje wokół zagadnień źródłoznawczych polskich antyfonarzy średniowiecznych, tonariuszy europejskich i wybranych kwestii współczesnej polskiej muzyki kościelnej.

Słowa kluczowe: Jan Łaski, Łask, Poznań, Kalisz, antyfonarz, psalterz, cantatorium